



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 26 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petirowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pańszczyca Nr. 38. — Telefon Nr. 5

Z Rady Stanu.

Na 4 posiedzeniu wpłynęła interpelacja czł. R. S. p. K. Fudakowskiego i tow. w sprawie zabezpieczenia interesów skarbu polskiego wobec zamierzonej przez władze austro-węgierskie sprzedaży na okres lat 15 poręb leśnych w leśnictwach rządowych.

Doszło do wiadomości członków Rady Stanu, że władze austriacko-węgierskie zamierzają w najbliższych dniach zawrzeć kontrakt z prywatnym konsorcjum wiedeńskim, morą którego mają być mu sprzedane kolejne poręby na okres 15 lat we wszystkich leśnictwach rządowych okupacji austriacko-węgierskiej.

Wobec tego podpisani zapytują:
1) czy wiadomy jest panu prezydentowi ministrów wspomniany fakt zamierzonej przez władze austriacko-węgierskie sprzedaży na okres 15 lat poręb leśnych w leśnictwach rządowych;

2) i co zamierza zrobić celem zabezpieczenia interesów skarbu polskiego?

Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezydent ministrów

dr. Steczkowski.

Na wniesioną co dopiero interpelację pana czł. R. S. Kazimierza Fudakowskiego i tow. mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Pertraktacje o sprzedaż lasów na okres 15 lat zostały wdrożone i oferta na wycięcie znaczniejszych ilości drzewostanów istotnie do gubernatorjum lubelskiego wpłynęła. Było i jest to dobrze mi wiadomem.

Wiadomość ta doszła do rządu przed kilku tygodniami i natychmiast w drodze właściwej, a więc przez tutejszego pana delegata ministerjum spraw zagranicznych wnieśliśmy przeciwko temu zastrzeżenie i oświadczyliśmy w tem zastrzeżeniu, że tego rodzaju transakcję uważaliśmy za krzywdzącą nas.

Kiedy przed trzema dniami wiadomość ta znowu się pojawiła, krok ten u pana delegata ministerjum spraw zagranicznych ponowiliśmy i oczekujemy obecnie odpowiedzi.

Mowa p. Szybilly.

Na drugim posiedzeniu Rady Stanu, na którym reprezentanci stronnictw i kierunków wygłaszali deklaracje swe, zabrał głos również i poseł z Łodzi, p. Teodor Szybilla, który powiedział, między innymi, co następuje:

„Z oświadczenia pana prezesa ministrów dowiedziałem się, że ciężkie warunki towarzyszą rozbudowie Państwa Polskiego.

Z ust zaś niektórych przedmówców słyszeliśmy, że w parlamentach zagranicznych zastanawiano się nad stanowiskiem polaków, i że prezes ministrów węgierskich jakoby wyrzekł, że polacy sami nie wypowiedzieli się i nie zajęli wyraźnego stanowiska.

Zapytuję więc, czy w tak anormalnych warunkach rząd polski może z całą szczerością powiedzieć, że jest wyznacicielem narodu. Niestety, nie, tak samo, jak i my obecni w tej Wysokiej Izbie nie możemy powiedzieć z całą szczerością, że jesteśmy reprezentantami opinii całego narodu polskiego.

Byłem przekonany, że nominacje mają dać możność rządowi polskie-

mu zapełnienia luki powstałej z racji systemu wyborczego do Rady Stanu, uniemożliwiającemu wejście tym rzeszom, które do niej dostać się nie mogły. I oto okazało się zupełnie co innego. Aż do przyjazdu mego do stolicy byłem przeświadczony, że jestem nominowany, jako przedstawiciel zrzeszenia drobno-mieszczkańskiego, jako przedstawiciel rzemieślnika polskiego, nie zaś robotników.

Zarówno w mowie tronowej, jak i w orędziu bardzo dużo się wspominało o powołaniu do życia warstwy pracy, a jednak zapomniano o rzemieślniku polskim. Nie przeczę, że pierwsze miejsce w tej wysokiej Izbie należy się najliczniejszej warstwie ludowej, że przed nami stoją warstwy robotnicze, lecz wszakże tu obok nich my stanowimy również Iwiał część społeczeństwa polskiego. Z powodu, że ta Wysoka Izba nie jest reprezentowana przez wszystkie rzesze społeczeństwa polskiego, choć otrzymałem absolucję od 28 cechów rzemieślniczych łódzkich, czy ja mam prawo przemawiać w imieniu rzemieślnika polskiego. Niestety, nie, i dlatego w tem przemówieniu zwracam się z propozycją do rządu polskiego, by w miarę możliwości przyspieszył opracowanie ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiego, opartej na szerokości, demokratycznych podstawach, ażeby przez to samo wszelkie domyslniki nie miały miejsca w społeczeństwie polskim, ażeby przez to samo rząd polski, zarówno, jak i ta Wysoka Izba miały poparcie w narodzie polskim. Wtenczas, nie przeczę, że z całą otwartością, zarówno członkowie Wysokiej Izby, jak i rząd polski wypowiedzą się szczerze. Lecz dopóki nie będzie opracowana ordynacja wyborcza, jestem pewien, że nadal, zarówno my, jak i rząd polski do pewnego stopnia musimy być powściągliwi, ponieważ nie jesteśmy naprawdę wyznacicielami woli całego narodu, a ta okoliczność kępuje naszą pracę i nasze stanowisko zarówno wobec koalicji, jak i państw centralnych. Chcemy być szczerymi, chcemy być przedstawicielami nie organizacji, nie zrzeszeń, nie partii politycznych, lecz woli narodu polskiego.“

WOJNA.

Komunikat niemiecki.
BERLIN (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 4 lipca.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu baw. ks. Ruprechta.

Pod wieczór działalność bojowa wzmożła się na poszczególnych odcinkach.

Od świtu trwał silny ogień nieprzyjacielski po obu brzegach Sommy. Wywiązały się tu walki piechoty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Gwałtowne natarcia częściowe

francuzów na północy; od rzeki Aisne.

Na wschód od Moulin—sous—Touvent odparliśmy w kontrataku wroga w naszych przednich linjach. Zresztą natarcia nieprzyjacielskie załamały się przed naszymi przeszkodami.

Ponowne natarcia przeciwnika na zachód od Chateau—Thierry rozchwiały się.

Grupa wojsk gen. v. Gallwiza.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Odparliśmy silny atak nieprzyjacielski na wschodnim brzegu Mozy.

Podczas skutecznego przedsięwzięcia pod Sundgau wzięliśmy jeńców.

Porucznik Udet osiągnął 40, podporucznik Rumcy 29 i 30 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.
WIEN (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 3 lipca:

Front włoski:

Wczoraj wczesnym ranem na całym froncie rzeki Piave w dół od Sussegana rozpoczął się gwałtowny ogień włoskiej artylerji, który na południu od Sandovy w wielu odcinkach przybierał rozmiary ognia huraganowego. W kilka godzin później na terenie ujścia rzeki Piave piechota nieprzyjacielska przeszła do ataku. W zwyciężnych walkach, trwających dzień cały, poza nieznacznym zdobyciem terenu pod Chiesananuowa, nieprzyjaciel nie zdołał osiągnąć żadnego sukcesu. Również i usiłowania na skrzydle południowym koło Re-Vedoli, zmierzające do wysadzenia piechoty na brzeg pod osłoną dział sił zbrojnych morskich, załamały się w ogniu naszym.

Włoska próba przeprowadzenia się pod Zensen została udaremniona.

Na weneckim froncie górskim działalność bojowa była również bardzo ożywiona.

Na zachód od Arsolone silne natarcie nieprzyjacielskie zostało udaremnione przez kontratak dolno-austriackiego pułku piechoty nr. 49. Również i pod Asiago odparliśmy natarcia piechoty włoskiej.

Na zachodnim froncie tyrolskim nieznaczna walka działowa.

Jak dodatkowo ustalono, lotnikiem naszym, który stracił w dniu 9-go czerwca znanego lotnika włoskiego, majora Barcoa, był nadporucznik Harwig z pilotem Hauerem.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat francuski.
Sprawozdanie urzędowe z dnia 2 lipca rano.

Między rzekami Oise a Aisne wschodniej stronie od Vingre odparliśmy dwa napady nieprzyjacielskie.

Na południe od Aisne pomyślnie przeprowadzonym napadem zajęliśmy wieś St. Pierre Aigle, gdzie wzięliśmy około 80 jeńców.

W stronie zachodniej od Chateau Thierry nie powiódł się niemiecki

przeciwatak skierowany na zdobycie przez amerykański stanowiący w okolicy Vaux. Ujęliśmy znówu jeńców.

Na reszcie frontu chwila prze-rywany ogień armatni.

Joffre o końcu wojny.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” podaje rozmowę byłego generalissimi-susa francuskiego Joffre'a z korespondentem pisma.

Joffre chwalił bardzo wojska amerykańskie i oświadczył, że dalsze losy wojny zależą w wysokim stopniu właśnie od tych wojsk. Amerykanie przywrócą wolność światu.

Co do terminu, kiedy to wreszcie ma nastąpić, nie dał Joffre dokładniejszej odpowiedzi.

„Na pytanie to—oświadczył Joffre—nie da się odpowiedzieć z matematyczną ścisłością, gdyż w rachubę wchodzi tu nieznaną jeszcze czynnik, jakim jest obecnie Rosja.

Gdyby niemiecom udało się dostać z Rosji żywność, natenczas końcowy moment wojny musiałby się jeszcze przedciągnąć.

Jeżeli jednak front wschodni zostanie dla Niemców zamknięty, wtedy końca będzie można wcześniej oczekiwać.

Zdrada w ofenzywie austriackiej.

„Koeln. Ztg.” donosi z Zurychu: Jeszcze przed rozpoczęciem ofenzywy austriackiej nad rzeką Piave dzienniki włoskie były w stanie z całą pewnością zapowiedzieć atak.

Dzisiaj rządowo stwierdzono, że plan austriacki był włochom wiadomy w najdrobniejszych szczegółach.

To jest powód — pisze dalej „Koelnische Ztg.” — że austriacki atak pozorny wykonany pod Tonale, pozostał bez skutku.

Dowódca włoski wiedział, że w tem miejscu nastąpi atak pozorny i że atak główny odbędzie się nad Piave i pod Montello.

Dotychczas niepodobna zebrać żadnych szczegółów zdrady ani też wykryć, kto zdradził.

Ale istnieje fakt, mianowicie podziękowanie włoskiego prezesa ministrów dowódcy służby wywiadowczej.

Włosi wiedzieli nawet o której godzinie rozpocznie się atak austriacki i dlatego zanim on nastąpił przeszkadzali mu ogniem zaporowym.

Flota rosyjska wysadzona w powietrze.

Według „Berliner Neueste Nachr.” dziennik londyński „Times” donosi z Moskwy, że część floty czarnomorskiej została wysadzona w powietrze. Tylko resztki tej floty wróciła do Sewastopola.

Rząd zgodził się na ten powrót pod warunkiem, że państwa centralne nie użyją floty podczas wojny, a po wojnie oddadzą jej Rosji.

Obrońca wybrzeża murmańskiego.

Według doniesień „Krasnej Gazety”, Zinowiew zwrócił się do sowie-
tów w miastach, położonych wzdłuż
kolei murmańskiej i północnej, oraz
do wszystkich organizacji na kole-
jach tych z depezą następującej
treści:

„Nad Murmanem dzieją się rzeczy oburzające. Wylądowanie ob-
cych wojsk oraz przegrupowanie ich
w rozmaitych punktach Murmanu
przypuszczać każde napaść na ziemie
te. Możliwe jest posuwanie się Bia-
łej Gwardji w celu ewentualnego po-
łożenia się z Czecho-Słowakami.—
Wobec tego Rada komisarzy ludo-
wych postanawia, co następuje:

Ochronę wszystkich stacji i mo-
stów na kolei murmańskiej i północ-
nej należy niezwłocznie wzmocnić,
przeprowadzać należy kontrolę po-

dróżnych w pociągach. Wszystkie
siły zbrojne, jakimi rozporządza
władza sowiecka, trzymać należy w
pogotowiu. Przeciwko wszelkim ży-
wiom kontr rewolucyjnym, pozostaj-
ącym w porozumieniu z obcymi wojs-
kami, przedsiębrać należy jaknaj-
ostrzejsze środki. O wszystkich za-
rządzeniach uwiadamić mnie należy
niezwłocznie.

Pokój nastąpi w styczniu?

„Wiener Mittagszeitung” droga
na Zurych donosi z Paryża:

Głównodowodzący wojskami ame-
rykańskimi we Francji oświadczył
w rozmowie z pewnym deputowa-
nym francuskim, że według jego nie-
zachwianego przekonania wojna za-
kończy się w styczniu.

Co słychać nowego?

Uchwała Niemców w Soln- ogrodzie.

W Solnogradzie, kraiku austriac-
kim, zamieszkałym przez ludność
niemiecką, a leżącym na południe od
Wiednia, w górach Alpejskich, odby-
ło się wielkie zgromadzenie Niemców
krajowych, którzy powzięli taką u-
chwałę: Solnograd powinien być
przyłączony do Bawarii, do której
przez tysiąc lat należał, gdyby przy-
szło do rozwiązania państwa au-
striackiego.

Zgon sultana.

WIEDEN 4 | 7. Według wiadomo-
ści z Konstantynopola, wczoraj o 7
wieczorem zmarł sultan Mahomet
V-ty.

(Sulta Mahomet V wstąpił na tron
po bracie swym Abdul-Hamidzie, zde-
tronizowanym po rewolucji w roku
1908. Przyp. Red.)

Wiadomość o zgonie sultana tu-
reckiego była zupełną niespodzianką,
gdz właśnie ostatnie wiadomości
ze stolicy tureckiej donosiły o po-
prawieniu się stanu zdrowia Maho-
meta V.

Hr. Czernin a sprawa po- działu Galicji.

WIEDEN 4 | 7. W sferach poli-
tycznych gloszą z całą pewnością, iż
audjencja hr. Czernina u cesarza
stoi w związku z polsko ukraińskie-
mi sprawami spornymi.

Wiadomo, iż hr. Czernin zapew-
nił przedstawicieli Ukrainy, iż na-
stąpił podział Galicji. Audjencja hr.
Czernina u cesarza miała na celu
wynalezienie drogi, przy pomocy
której to najbardziej zwalczane przez
Polaków zobowiązanie udałoby się
cofnąć.

Oficjalny zaś komunikat donosi,
iż minister spraw zagranicznych, hr.
Burian, był powiadomiony o audjen-
cji hr. Czernina, że wszelkie przypu-
szczenia jakie powstały w związku z
tą audjencją, są bezpodstawne.

Kadeci działają.

Dzienniki moskiewskie donoszą z
Kijowa, że przybył tam Milukow oraz
prezes partji kadetów, Winawer. Po-
dobno Milukow odwiedził posta nie-
mieckiego, von Mumma, aby za jego
pośrednictwem uzyskać pozwolenie
na wyjazd do Berlina.

Kadeci noszą się z zamiarem
zwolania ogólnego zjazdu wszystkich
członków pierwszej, drugiej, trzeciej
i czwartej Dumy. W sprawie tej na-
władzi już rokowania z kadetami
ukraińskimi.

Rząd niemiecki żąda 15 mi- liardów na cele wojenne.

Do parlamentu niemieckiego wply-
nął projekt nowego kredytu wojenne-
go w wysokości 15 miliardów, który
ma być pokryty w drodze pożyczek.

Przejmowanie administracji kraju.

„Kurjer Polski” dowiaduje się „ze
sfer miarodajnych”, iż co do wysz-
czególnionych punktów w sprawie
przejmowania administracji kraju,
pomiędzy przedstawicielami władz
polskich a reprezentantami władz ok-
upacyjnych nastąpiła pomyślna de-
cyzja ze strony Niemiec. Oczekiwa-
na aprobatą Austrii dotąd nie nastą-
piła.

Ukraińcy tworzą państwo i język.

Budowa Ukrainy, jak pisze „Mo-
nitor Polski”, postępuje naprzód. Do-
noszą właśnie z Kijowa do pism ber-
lińskich: Hetman Skoropadzki zysku-
je na poważaniu. Równocześnie z
budową państwa postępuje tworze-
nie języka ukraińskiego. Co tydzień
stwarza się kilkaset nowych wyraz-
ów ukraińskich.

Publicyści ożeski o bohater- stwie polskim.

W założonym niedawno tygodni-
ku praskim „Cesta” zamieszcza je-
den z najwybitniejszych polonofilów
czeskich Vincenc Czerwinka (skazany
swego czasu wraz z Kramarzem)
serdecznie napisany arty-
kuł o Henryku Dąbrowskim. Autor
artykuł swój zakończył słowami: „Za
życia kochał Dąbowskiego cały na-
ród polski, zaś wróg nawet zwycię-
żonego szanował i wysoko cenil. Ży-
czymy, by tego samego losu doznał
obecni przywódca narodu polskiego
w jego dzisiejszych walkach o byt
państwowy”.

Kolonizacja Kurlandji.

BERLIN, 2 | 7. Biuro Wolffa donosi z
Kowna: Gen.-feldmarszałek von Hindenburg
jako szef sztabu generalnego armji polnej,
wydał datowane dn. 17 czerwca zarządze-
nie w sprawie posiadłości ziemskich na
obszarach wschodnich zarządów wojsko-
wych. Zarządzenie to w wielkich konturach
toruje drogę kolonizacji Kurlandji. Zarząd-
zenie podkreśla, że skoro kresowe prze-
wincje Rosji, w ciągu stuleci przez nią za-
niebrywane, wchodzi teraz pod opiekun-
czą sferę niemieckiego życia gospodarcze-
go, w takim razie cała ludność, ogół po-
winien odnieść stąd korzyści. „Dobrobyt
ludności — czytamy w zarządzeniu — za-
wiera się nie w drobnej liczbie wielkich
kapitałów, lecz przeciwnie — w możli-
wie wielkiej liczbie zdolnych do pracy, sa-
modzielnych, zespolonych z krajem i kraj-
ten miltujących obywateli państwa, którzy
państwu tego dostarczają, czego ono w
pierwszej linii potrzebuje, t. j. ludzi, zdro-
wych na ciele i na duszy. Takie pokolenie
kolonistów można zapewnić wówczas tylko
gdy się usunie przez spekulację”. Za po-
mocą świadomego celu wykonywania wy-
danych przez generała kwaterymistrza i
przez naczelnego wodza wschodu zarząd-
zeń, mają być usunięte wszelkie socjalne
niebezpieczeństwa podwyższenia się cen
gruntów wraz z jednoczesnem pozostawie-
niem otworem dróg, prowadzących do zdro-
wej kolonizacji kraju.

W tymże dniu wydane zarządzenie ge-
nerała-kwaternistrza Hahndorffa, w sprawie
oddawania gruntów w Kurlandji i ich
kolonizowania, nakłada obowiązek na każ-
dego kurlandzkiego właściciela dóbr rycer-
skich, którego posiadłość w ogólnej ilości
dochodzi do 1,000 „Lofstellen” (równa się
330 hektarom), odstąpi... a w drodze kon-
traktu kupna-sprzedaży jednej trzeciej czę-
ści swych posiadłości towarzystwu rolnicze-
mu „Kurland”, jako reprezentującemu całą
akcję kolonizacyjną, a to mianowicie dla
celów kolonizacji. Cena nabycia na rzecz
towarzystwa rolniczego „Kurlandja”, ma
odpowiadać cenie pokojowej z r. 1914. O-
bowiązek odstąpienia gruntów powinien
być wypełniony w ten sposób, że każdy
odnośny majątek ziemski ma odstąpić To-
warzystwu ze swych obszarów 25 proc.
swej powierzchni. Pozostałe 3 i jedna trze-
cia mają być nabyte przez Towarzystwo
„Kurland” wedle możliwości z wolnej ręki,
po cenie pokojowej z roku 1914. Zarządze-

nie dotyczy również znajdujących się w Kurlandji fideikomiszów.

„Vorwärts“ zamieszcza artykuł, w którym daje wyraz poglądom, że z przyczyn konstytucyjno-prawnych wydaje mu się niemożliwym, aby sprawa kolonizacji Kurlandji mogła być załatwiona tak od ręki w drodze zarządzenia administracyjnego. Parlament — mówi artykuł — ma prawo i obowiązek też coś powiedzieć w tej sprawie. Dzienniki prawicy, omawiając z zadowoleniem zarządzenie generał-feldmarszałka, występują przeciwko takiemu ujmowaniu sprawy przez organ socjalistyczny. Zwracana jest przy tem uwaga na to, że w swoim czasie kurlandzkie obywatelstwo ziemskie z własnej woli wystąpiło z propozycją oddania trzeciej części swych posiadłości ziemskich niemieckim kolonistom, a wobec tego obecne zarządzenie nadaje tylko formę prawną owemu wyrażeniu obywatelstwa kurlandzkiego.

FRANKFURT, 2 | 7. „Frankfurter Zeitung“ w artykule wstępnym, omawiającym poporządzenia Hindenburga w sprawie agrarnej na terytorjach zarządu wojskowego na wschodzie, powiada, iż jest to utworzenie stosunków wstępnych do utworzenia wielkiego państwa kolonizacyjnego.

Piękna inicjatywa.

Akademickie Koło im. Mianowskiego polskiej Macierzy szkolnej nalepiło na murach wyższych uczelni warszawskich odezwę następującą:

„Do kolegów wyjeżdżających na wieś! Obowiązkiem każdego Polaka jest współdziałać w działaniu ciekawym. Nie wystarczy tu działalność rządowych instytucji oświatowych, trzeba naszej pracy i to nie w mniejszym, niż dawniej, zakresie. Jako jeden z główniejszych środków zaradczych służyć może dostarczenie szerokim warstwom ludu dobrej książki

„Koleży! Zaopatrzyć się w książki ludowe i roznieść je po chatach i jarmarkach włościańskich. Książki są bardzo tanie: od 30 fen. do 1 mk. Dla sprzedających większą ilość może to być źródłem zarobku, gdyż dajemy kolporterom procent. Zaopatrzyć się w książki i katalogi można w „Bratniej pomocy“ U. W. (Krakowskie-Przedmieście 28) codziennie od g. 12-ej do 1-ej w poł.

Akademickie Koło im. Mianowskiego polskiej Macierzy szkolnej.

KRONIKA.

— Przyjazd gen.-gubernatora lubelskiego.

W piątek o g. 3 po poł. przybył na Jasną Górę w towarzystwie adiutanta p. generał-gubernator lubelski gen. Antoni von Liposzczak. Oprowadzali i udzielali objaśnień przeor O. Piotr Markiewicz i O. Romuald. Podczas pobytu gen.-gubernatora widniała na wieży flaga monarchji austriacko-węgierskiej.

— O należności od skarbu rosyjskiego.

Kada Opiekunowa pow. często chowskiego, rozpoczęła rejestrację sum należących od skarbu rosyjskiego, ulokowanych w bankach i kasach rządowych, jako oszczędności, depozyty, kauce, pensje, emerytury, sumy zasądzone od skarbu rosyjskiego — na mocy wyroku sądownego, należności od Banku Włocławskiego za sprzedane grunta itp.

(Osoby interesowane, zamieszkałe w powiecie częstochowskim mogą się zgłaszać do biura Rady Opiek. Powiatowej ul. Szkolna № 3 w godz. od 9 rano do 1 po poł. z dokumentami, potwierdzającymi zgodność złożonych sum, jak również zgłaszanych pretensji.

— Dzieci na wieś.

Komitec żywnościowy w Krzepicach postanowił przyjąć na lato 26 dzieci z Częstochowy. P. Kreczmer z Dankowic zobowiązał się utrzymać swoim kosztem 5 dzieci, p. Kowal-

ski z Kuźniczki 5 dzieci i R. O. 5 dzieci, razem więc 40 dzieci.

Opiekunami dziećmi będą pp. Kozerscy. Dzieciwa zamieszka w lokalu szkolnym w Krzepicach.

— Nowa siedziba Stow. Kupców Polskich.

Od poniedziałku 8 b. m. siedziba Stow. Kupców Polsk. mieścić się będzie przy ul. Centralnej № 5 (I szej piętro).

— „Carewicz“ Zapolskiej w Częstochowie.

Sekretarz teatru „Tournée“ G. Zapolskiej, p. Aleksander Drac bawi w naszym mieście w związku z wystawieniem w najbliższym czasie słynnego dramatu dworskiego G. Zapolskiej „Carewicz“, cieszącego się, jak wiadomo w Warszawie niesłabnącym olbrzymim powodzeniem.

Blizsze szczegóły podamy uie-bawem.

— Ze strajku pracowników aptekarskich.

W dniu 3 bm. pracownicy aptek zwrócili się z notą uzupełniającą do właścicieli przez swoich delegatów, ażeby wejść w pertraktacje i przywrócić jaknajprędzej normalny bieg pracy, właściciele aptek odpowiedzieli na to odmownie.

— Dla dzieci z Rosji.

Rada Op. Pow. w Częstochowie otrzymała cyrkularz R. G. O. w sprawie urzędzenia punktu ewakuacyjnego dla dzieci przybywających z Rosji. Sronisko ma być zaopatrzone w żywność i odzież dla potrzebującej tego dziećmi.

— Z życia robotniczego.

Od pewnego czasu robotnicy fabryki z okolicy miasta i z samej Częstochowy zatrudnieni do tej przy budowie szos, domów, podjazdowych kolejek, wyjeżdżają obecnie na ekspedycje austriacko-węgierską, oraz na Litwę i Kurlandję do budowy dróg żelaznych.

— Z sądu pokoju.

W tych dniach sąd pokoju I okręgu rozpatrywał sprawę Natana Frydmana lat 16 oskarżonego o kradzież palt, spodni z mieszkań i z gmachów gimnazjalnych, ogółem obwinionego o 9 kradzieży, oraz leka Mendla Krakauera oskarżonego o paserstwo.

Sąd pokoju po zbadaniu świadków i oskarżonego N. Frydmana, który się przyznał do 6 kradzieży, skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na lat 4, zaś leka M. Krakauera na 25 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

— Zdrojowisko Ciecchocinek.

Frekwencja tegoroczna jest daleko mniejsza aniżeli w zeszłym roku, wobec czego pozostało jeszcze na sezon główny i późniejszy bardzo wiele wolnych mieszkań po cenach dość niskich. Ceny artykułów spożywczych trzymają się w ramach normalnych. Komunikacja z Ciecchocinkiem została ułatwiona przez dodanie pociągu kursującego pomiędzy Skierniewicami a Aleksandrowem. Pociąg ten ma połączenie z pociągami Łódzkiem i Sosnowieckim.

— Kolejarze wrócą.

Bawili w Warszawie p. Włodzimierz Morozewicz, przedstawiciel polskich związków kolejowych na Rusi, w sprawie powrotu do kraju pracowników kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej, których, na razie w liczbie 5,000 władze okupacyjne zamierzają zatrudnić na kolejach krajowych.

— W sprawie zniesienia moratorium wekslowego w Polsce.

Według „Deutsche Lodzer Ztg.“ kółła handlowe i przemysłowe w Polsce dają do zniesienia moratorium wekslowego w Polsce, które jak wiadomo ma trwać do terminu: „trzy miesiące po zawarciu pokoju“. Za zniesieniem moratorium wekslowego

przemawia to, że wielu kupców w czasie wojny dorobiło się znacznych majątków.

— Śmierć pod kołami pociągu

Onegdaj około godz. 2 po północy z pociągu towarowego idącego od strony Częstochowy w kierunku Piotrkowa usiłował w biegu wyskoczyć Bernard Wygodzki, kupiec z Częstochowy. Skok był fatalny, gdyż nieszczęśliwy dostał się pod koła wagonu, które obełżyły mu lewą nogę poza kolanem. Pomimo usilnego ratunku, nieszczęśliwy zmarł o godz. 7 rano.

— Herbata ze skórek z jabłek.

Bardzo smaczna, a przytem najzupełniej nieszkodliwa jest herbata ze skórek z jabłek. Łupiny z jabłek należy wysuszyć przez jeden dzień w ciepłym pokoju, następnie drobno pokrajać, ułożyć na patelni możliwie cienką warstwą, to jest tak, aby kawałki nie leżały jeden na drugim, podegrzać na lekkim ogniu do zupełnego wysuszenia i ściemnienia skórek.

Ususzone skórki należy przechowywać możliwie ściśle ułożone w paczce. Tak przygotowanych skórek używa się następnie zamiast prawdziwej herbaty, która obecnie jest bardzo droga.

Z Warszawy.

Adresy władz polskich.

Adresy władz polskich są obecnie następujące:

Gabinet cywilny Rady Regencyjnej — Zamak; Prezydium Rady Ministrów — Mazowiecka 22, I piętro; Departament stanu — Mazowiecka 22, II piętro; Ministerstwa: spraw wewnętrznych — Marszałkowska 154 i Jasna 10; sprawiedliwości — pl. Krasieńskich; wyznań i oświecenia publicznego — Al. Ujazdowskie 17 i 20; skarbu — Królewska 3 i Nowy-Swiat 69; rolnictwa — Zgoda 10; pracy — Bracka 18; aprewizacji — Mazowiecka 7; komisja urzędnicza — Mazowiecka 22 i Rysia 3; komisja wojskowa — Królewska 35.

— Projekt prawa o ochronie lokatorów.

Na posiedzeniu Rady Stanu w d. 27 czerwca b. r. uchwalono przesłać projekt ochrony lokatorów do odpowiedniej Komisji.

Poczyniono starania o przyznanie członkom Rady Stanu biletów kolejowych bezpłatnych lub ulgowych.

Zbliża i zdaleka.

Kartki na tytoń w Austrii.

Od dnia 5 lipca b. r. w całej monarchji austriackiej wprowadzone zostaną karty na tytoń. Od dnia tego trafiki wydawać będą ściśle oznaczone ilości tytoniu za zwrotom odpowiedniego kuponu.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (1 Aleja) № 10.

Wymywanie zębów bez bólu. Plomby.
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Potrzebni praktykańci i chłopcy do pomocy. Warsztaty mechaniczne Szczęsny Zielona 15.

Kupując aparaty fotograficzne używane i nowe Wiadomość ul. Strakačka Nr. 5 II piętro m. 23 626-

Nauczyciel przysposabia do niższych klas Piękna 17-4. 726-

10. Włók ziemi częściowo do sprzedania na opłaty blisko miasta. Wiad. J. Polak Jasnogórska 18 od godz. 12 do 1.

Poszukuje posady powrodczyw z Kosji D-r Chemik, który przed wojną prowadził Stację doświadczalną. Wiad. w Adm. Gońca. 725-

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19

Program od Soboty 6-go do Wtorku 9-go Lipca r. b. włącznie.

„Męki życia”

Dramat zyciowy w 5-ciu częściach.
Talentowana

S. SMOŁOWA
w roli głównej.

NAD PROGRAM:

ZOSIA NA PRAKTYCE
(Komiczne).

Nasza Szwajcaria
(Zdjęcia z natury.)

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją
p. Czesława Żaka.
Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

CENY MIEJSC Z W Y K Ł E.
— Szczegóły w programach —

Dla dzieci wejście wzbronione.
Bufet cukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od czwartku 4 do niedzieli 7 Lipca.

TYLKO 4 DNI

TYLKO 4 DNI

ROZWIĘDZENI

Znakomita farsa z Wigo Larsenem i Wandą Treuman w rolach głównych.

Nad program: Sensacja aktualna!

Najświeższe zdjęcia z frontu włoskiego **Ostatnie walki nad Piave.**

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem AL. SALZBERGA. — — — Bufet cukierniczy przy teatrze

Dla młodzieży wejście wzbronione — — — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach.

Obwieszczenie.

Do naszego rejestru firmowego działu A. zapisano następujące firmy:

pod nr. 608 „Rosenblum i Steinhaus” z siedzibą w Częstochowie. Właściciele kupcy: Nuchem Rosenblum i Josef Steinhaus w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od dnia 1-go Stycznia 1895 roku. Obaj wspólnicy zobowiązani w imieniu spółki wspólnie występować;

pod nr. 609 „M. Rosenbaum” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Meier Rosenbaum w Częstochowie. Na mocy intercyzy z dnia 22 kwietnia (5 maja) 1913 roku ustanowioną została między właścicielem firmy i jego żoną Esterą, z domu Silberchata, wyłączność majątku i wspólność dorobku;

pod nr. 610 „Roman Czepliński” z siedzibą w Podłężu-Królewskim, gminy Kuźniczka, powiatu Częstochowskiego. Właściciel młynarza Roman Czepliński w Podłężu-Królewskim, gminy Kuźniczka, powiatu Częstochowskiego;

pod nr. 611 „Icek Dymant” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel majster rzeźnicki Icek Dymant w Częstochowie;

pod nr. 612 „Florjan Pol” z siedzibą w Hucie Starej, Powiatu Częstochowskiego. Właściciel majster tkacki Florjan Pol w Hucie-Starej, powiatu Częstochowskiego;

pod nr. 613 „Gerszon Prejzerowicz” z siedzibą na Rakowie, gminy Huta Stara, powiatu Częstochowskiego. Właściciel kupiec Gerszon Prejzerowicz na Rakowie, gminy Huta-Stara, powiatu Częstochowskiego;

pod nr. 614 „Browar Częstochowa” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel browaru Ludwik Nowiński w Łodzi;

pod nr. 615 „Wojciech Piłatowicz” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel majster rymarski Wojciech Piłatowicz w Częstochowie;

pod nr. 616 „Beinisz Woźnica” z siedzibą na Rakowie, gminy Huta Stara, powiatu Częstochowskiego. Właściciel kupiec Beinisz Woźnica w Rakowie, gminy Huta Stara, powiatu Częstochowskiego;

pod nr. 617 „M. L. Weinberg” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel fabryki Moses Leon Weinberg w Częstochowie. Na mocy intercyzy z dnia 15 Stycznia 1904 roku ustanowioną została między właścicielem firmy i jego żoną Baszą Weinberg, z domu Abeles, wyłączność majątku i wspólność dorobku;

pod nr. 618 „Szczepan Rybicki” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Szczepan Rybicki w Częstochowie;

pod nr. 619 „S. L. Wargon” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Szmul Leib Wargon w Częstochowie;

pod nr. 620 „Bolesław Lewandowski” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel majster rzeźnicki Bolesław Lewandowski w Częstochowie;

pod nr. 621 „Chajem Fiszman” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Chajem Fiszman w Częstochowie;

pod nr. 622 „Edward Perkowski” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Edward Perkowski w Częstochowie;

pod nr. 623 „Szyja Zeligman” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Szyja Zeligman w Częstochowie;

pod nr. 624 „Częstochowska fabryka kleju i żelatyny” z siedzibą w Częstochowie. Właściciele: Heinrich Markusfeld i Dr. Josef Markusfeld w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od dnia 1 Lipca 1902 roku;

pod nr. 625 „Dawid Helfgot” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Dawid Helfgot w Częstochowie;

pod nr. 626 „Abram Wajsbart” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Abram Wajsbart w Częstochowie;

pod nr. 627 „A. Sejfried” z siedzibą w Poczesnej, gminy Kamienica-Polska, powiat Częstochowski. Jako dzierżawca Aleksander Sejfried, młynarz w Poczesnej, gmina Kamienica Polska, powiat Częstochowski;

Częstochowa, dn. 19 czerwca 1918 r.

Król. Pol. Sąd Okręgowy
w Częstochowie.

Teatr „LUDOWY”
ul. Krakowska № 13.

W Niedzielę dnia 7 lipca r. b. zostanie odegrane:

Noc Świętojańska

fantazje w I odsłonie przez amatorów i przez dzieci szkolne.

B O C I A N Y

Obrazek ludowy na tie noweli
M. Konopnickiej ze splewami

Orkiestra własna.

Ceny miejsc od 60 fen. do 2 marek.

Początek o godzinie 6 po południu,
koniec o 9¹⁵ wieczorem.

Bilety nabywać można przy kasie od
godziny 3-ciej po południu.

Do sprzedania wózek dziecięcy ul. Mickiewicza 18. Wiad. u stróża. 720—

Do sprzedania nowa kasa ogniotrwała i meble biurowe oraz pojedynczy pokój do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem i umeblowaniem wiadomość u stróża Dojazd 9. 0190—

Doktor Okuszeko

przeprowadził się Szkoła 6.

Przyjmować będzie od 1-go Sierpnia w godz. od 4-6-ej. 716—

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji № 8.

Leczenie, plomby, wyjmowanie zębów bez bólu. Laboratorium zębów sztucznych

Przyjmuje od 9-1 i 3-7 wiecz.

Ceny bardzo przystępne.

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna № 7 parter front (obok sądu pokoju 1-go okręgu)

Przyjmuje od 9-ej do 9 i pół rano i od 2-ej do 5-ej po południu.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.

Panie od 12—1 po południu. 807—

Krakowska Pracownia

ubiorów damskich

przyjmuje wszelkie obstatunki

i wykonywa takowe według

zagranicznych modeli

M. ZAKS

Nowy Rynek 2. 711—

Tokarz i Słusarz na roboty maszynowe, potrzebni do fabryki B-ci Kanosewskich. 715

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”